

BRAZYLIA I POLSKA – 90 LAT STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH

Autor:

Dr Jerzy Mazurek



Ambasada
Rzeczypospolitej Polskiej
w Brasílii

W roku 1822, kiedy Brazylia uzyskała niepodległość, Polska nie istniała na mapach politycznych świata. W latach 1795–1918 ziemie polskie znajdowały się pod okupacją krajów ościennych – Rosji, Austrii i Prus. Walka o niepodległość, podejmowana przez kolejne pokolenia Polaków, wywoływała odruchy sympatii wielu społeczeństw, w tym także brazylijskiego. Cesarz Brazylii, Piotr I, podczas spektaklu w Paryżu, wystawionego na rzecz uczestników powstania listopadowego (z 1831 roku), wykrzyknął: *Vive la Pologne!* Jego następcą z kolei, Piotr II, zgodził się przyjąć członkostwo polskiego emigracyjnego stowarzyszenia patriotycznego z siedzibą w Rapperswilu w Szwajcarii, o czym zaświadcza dziś dyplom nadany przez *Société Nationale Polonaise et des Amis de la Pologne*. W roku 1907 na II Międzynarodowej Konferencji Pokojowej w Hadze przedstawiciel Brazylii – Ruy Barbosa, wybitny prawnik i polityk, w swych płomiennych przemówieniach wielokrotnie opowiadał się za przywróceniem Polsce niepodległości.

Nie dziwi zatem fakt, że Brazylia była pierwszym krajem Ameryki Łacińskiej, który ogłosił, iż „uznaje powstanie zjednoczonej i niepodległej Polski”. Stanowisko powyższe zostało przedstawione 17 sierpnia 1918 roku w nocie ministra spraw zagranicznych Brazylii Nilo Peçanha do posła francuskiego w Rio de Janeiro, Paula Claudela. W dokumencie tym zawarte jest również stwierdzenie, że Brazylia uznaje „wraz z innymi krajami sojusznicznymi, jego [tj. narodu polskiego – JM] prawowity organ Komitet Narodowy w Paryżu. Daje wybranemu przez Polaków w wolnych wyborach ich Komitetowi Centralnemu w Brazylii, pełnomocnictwo do występowania w imieniu narodu polskiego i wystawiania zaświadczeń o przynależności narodowej”.

De iure rząd Brazylii uznał państwo polskie, a konkretnie rząd Ignacego J. Paderewskiego (16 I – 9 XII 1919), 15 kwietnia 1919 roku. Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Brazylią, na szczeblu poselstw, odbyło się nieco później. Uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez pierwszego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, posła Ksawerego Orłowskiego, na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii, Epitácia Pessoa da Silva, odbyło się 27 maja 1920 r. Z kolei listy uwierzytelniające od pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii, Rinalda de Lima e Silva, przyjął Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, dnia 3 czerwca 1921 roku.

Akredytując Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego – mówił podczas pierwszej z tych uroczystości Ksawery Orłowski – Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pragnął dowiedzieć, jak

bardzo zależy mu na nawiązaniu oficjalnych stosunków między obydwojoma państwami – stosunków, które *de facto* istnieją między naszymi państwami już od ponad pół wieku. Przed 52 laty z Polski, wykreślonej z politycznej mapy Europy, po raz pierwszy wyruszyły jej dzieci, aby w Brazylii szukać pogodniejszego nieba i losu lepszego od tego, jaki szykowało im jarzmo najeźdźcy. Polska nie przestała interesować się swymi zmuszonymi do emigracji synami, którzy z etykietą Rosjan lub Niemców pracowali dla rozwoju bogactwa waszego wspaniałego kraju, znajdując tu chleb i drugą Ojczyznę.

W słowach tych pobrzmiewa uznanie dla Brazylijczyków polskiego pochodzenia, którzy do gościnnej ziemi brazylijskiej docierali już w okresie kolonialnym, a następnie przez cały wiek XIX i XX. Nie sposób wymienić wszystkich wojskowych, inżynierów, lekarzy czy artystów, którzy odegrali znaczącą rolę w różnych dziedzinach brazylijskiego życia. Warto pamiętać także o polskich rolnikach, którzy w poszukiwaniu chleba i wolności przybywali do Brazylii na skalę masową od 1869 roku, zasiedlając południowe stany tego kraju. Do 1914 roku osiedliło się tam przeszło 100 tys. osób.

W okresie międzywojennym (1918–1939) Poselstwu RP w Rio de Janeiro podlegał Konsulat Generalny w Kurytybie, otwarty już w 1919 roku, oraz wicekonsulaty RP (działające początkowo jako agencje konsularne) w Porto Alegre i São Paulo. Poselstwu Brazylii w Warszawie podlegały konsulaty w Warszawie i Gdyni. Przedstawicielstwa dyplomatyczne wspierane były wydatnie przez inicjatywy społeczne, które za cel stawiały sobie popularyzację wiedzy o obu krajach, ich kulturze, o stosunkach polsko-brazylijskich oraz o Polonii brazylijskiej. W 1929 roku w Rio de Janeiro powstało Brazylijsko-Polskie Towarzystwo Kulturalno-Gospodarcze pod przewodnictwem wiceprezydenta Brazylii – Fernanda de Mello Viana. W tym samym roku w Warszawie powołano, z inicjatywy prof. Juliana Szymańskiego, marszałka Senatu w latach 1928–1930, Towarzystwo Brazylijsko-Polskie im. Ruy Barbosy, które – *nota bene* – istnieje do dnia dzisiejszego.

Atmosfera sympatii i przyjaźni widoczna jest w korespondencji między politykami obu krajów, obecna jest także podczas pierwszych wzajemnych wizyt, którym towarzyszył okazały ceremoniał dyplomatyczny. W 1934 roku przebywał w Brazylii marszałek Senatu RP Władysław Raczkiewicz, przyjęty m.in. przez prezydenta Brazylii, Getúlio Vargasa. W maju 1934 roku przebywała z kolei w Polsce misja wojskowa z gen. Leite de Castro na czele, z którą spotkał się Marszałek Józef Piłsudski. Już w 1922 roku odznaczył on prezydenta Brazylii Epiácia Pessoa da Silva Orderem Orła Białego. Kilka lat później, w 1935 roku, podobne odznaczenie otrzymał Getúlio Vargas. Najwyższe odznaczenie Brazylii – Krzyż

Południa – otrzymali z kolei: w 1922 Józef Piłsudski, w 1934 roku prof. Juliusz Szymański, w 1935 – prezydent RP Ignacy Mościcki.

Przełom lat 20. i 30. XX wieku, to także czas pierwszych umów i kontraktów handlowych pomiędzy obydwoma krajami. Najważniejszą z nich była umowa o taryfach celnych, podpisana 22 sierpnia 1929 r. (weszła w życie 4.03.1932). W tym czasie Polska eksportowała do Brazylii głównie węgiel, cement, rury, szyny kolejowe i cynk. Importowała zaś kawę, kakao, tytoń, bawełnę, nieobrobione skóry bydłęce i rudę żelaza. Polskie czynniki rządowe, wobec dużego bezrobocia w miastach oraz przeludnienia na wsi polskiej, wspierały emigrację do Brazylii. Służył temu także *Układ w sprawie imigracji* zawarty 19 lutego 1927 roku pomiędzy Urzędem Emigracyjnym w Warszawie a Departamentem Pracy stanu São Paulo. Łącznie, w okresie 1919–1939, do Brazylii wyjechało z Polski ponad 41 tys. osób. Emigrantów przewoziła m.in. powstała w 1934 r. polsko-duńska spółka akcyjna Gdynia–Ameryka Linie Żeglugowe (GAL), która posiadała swoje przedstawicielstwo także w Rio de Janeiro.

Istnienie licznej społeczności polskiej w Brazylii było dla polskich naukowców, podróżników i pisarzy inspiracją do podejmowania tematyki brazylijskiej. Jej owocem jest ogromna masa prac naukowych, reportaży, pamiętników, opowiadań i powieści, opisujących nie tylko warunki życia polskich osadników, ale także egzotykę, piękno i bogactwo przyrody tego kraju.

4 września 1939 roku, po napaści Niemiec na Polskę, Brazylia ogłosiła swoją neutralność. Postawa społeczeństwa brazylijskiego nie budziła jednak wątpliwości, po której stronie konfliktu leży jego sympatia. Prasa brazylijska, szeroko rozpisująca się o wydarzeniach w Polsce, była dla nas bardzo przychylna. *Barbarzyńskie bombardowanie Polskiego Lourdes – Częstochowy; Bezprzykładna agresja; Polska broni wolności i honoru* – oto tylko niektóre tytuły z pamiętnego września 1939 r.

Dużym sukcesem Poselstwa w Rio de Janeiro było zorganizowanie Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. W jego skład weszli sympatycy sprawy polskiej, rekrutujący się spośród społeczeństwa brazylijskiego, jak również z Polonii. Komitet działał do 1945 roku. Zebrał on blisko 4 mln *cruzeiros*, które to środki przeznaczano dla jeńców wojennych, na pomoc dla ludności cywilnej w Polsce, dla ofiar deportacji w Rosji oraz dla dzieci osiedlonych w Afryce i innych częściach świata. Poza pomocą pieniężną Komitet wysłał także wiele ton żywności, ubrań i lekarstw.

Brazylia przyjęła również wielu polskich uchodźców wojennych, których szacunkowe liczby oscylują w przedziale od 2 do 3 tysięcy. W grupie tej spotykamy przedstawicieli

wojska, arystokracji, dawnych sfer rządowych czy też zamożnego kupiectwa żydowskiego. Z tego ostatniego środowiska wywodził się wielki polski patriota Stanisław Fischlowitz (1900–1976), potomek rodziny żydowskiej, która osiedliła się w Polsce jeszcze w epoce Jagiellonów (XVI wiek). Najczęściej emigranci owi grupowali się wokół poselstwa bądź pozostawali w kręgu Stefani Płaskowieckiej-Nodari (1892–1973), wielkiej polskiej filantropki, zamieszkałej w Rio de Janeiro.

Między uchodźcami politycznymi, którzy w dniu 5 sierpnia 1940 roku przybyli na pokładzie statku „Angola” do Rio de Janeiro, były wielkie postacie polskiej kultury: poeci: Julian Tuwim (1894–1953) i Jan Lechoń (1899–1956) oraz aktorka Irena Eichlerówna (1908–1990). Spotkali tu, przybyłych wcześniej, swoich dawnych przyjaciół i wybitnych polskich artystów, m.in. Jana Kiepurę (1902–1966), Witolda Małcużyńskiego (1914–1977), Kazimierza Wierzyńskiego (1894–1969), czy Augusta Zamoyskiego (1893–1970).

Wielu wojennych tułaczy związało się z Brazylią już na stałe. Zbigniew Ziembinski (1908-1978), znany aktor scen polskich, przybył do Rio de Janeiro w 1941 roku, a w dwa lata później wyreżyserował w Teatrze Miejskim w Rio de Janeiro sztukę Nélsona Rodriguesa *Suknia ślubna*, która zapoczątkowała „rewolucję teatralną” w Brazylii. Po II wojnie światowej reżyserował też spektakle teatralne i telewizyjne, wykształcił ponadto całe pokolenie aktorów i reżyserów brazylijskich.

Niewielka liczba Polaków osiadłych w Brazylii wzięła udział w walkach na zachodnioeuropejskich frontach w szeregach Polskich Sił Zbrojnych. Rekrutacja na terenie Brazylii została rozpoczęta w lipcu 1940 roku. Do Wielkiej Brytanii przetransportowano do końca 1943 roku łącznie 371 ochotników. 22 sierpnia 1942 roku, kiedy Rio de Janeiro oznajmiło Berlinowi i Rzymowi stan wojny, Brazylia jako jedyny kraj Ameryki Łacińskiej, wysłała swoje wojska do ogarniętej wojną Europą. W Brazylijskim Korpusie Ekspedycyjnym, który liczył 25 tys. żołnierzy, nie brakowało oczywiście Brazylijczyków polskiego pochodzenia. Jesienią 1944 roku toczyli oni ciężkie boje w północnych Włoszech, pomiędzy Pizą a Bolonią. Mimo dużych strat własnych, wywiązali się z powierzonych im zadań – zdobyli Monte Castello, ważny punkt obrony niemieckiej na Półwyspie Apenińskim.

W latach 1944–1989 Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów, a więc była państwem o ograniczonej suwerenności, skazanym na degradujący gospodarczo i cywilizacyjnie system komunistyczny. Znalazło to swoje odbicie w relacjach międzynarodowych. 12 września 1945 roku Brazylia wycofała swoje poparcie dla rządu RP na uchodźstwie w Londynie i uznała Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie. Kilka dni później rządy obu krajów ustaliły, że relacje pomiędzy Polską a Brazylią pozostaną

na tym samym co przed wojną poziomie, a więc na szczeblu poselstw. W rezultacie Poselstwo RP w Rio de Janeiro wznowiło pracę latem 1946 roku, a Poselstwo Brazylii dopiero rok później. W tym czasie funkcjonowały Konsulaty Generalne w Kurytybie oraz w São Paulo. Od 1948 roku polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne sprawowały opiekę nad interesami Związku Radzieckiego, z którym Brazylia zerwała stosunki dyplomatyczne w październiku 1947 roku. Różnice ideologiczne, a także zimna wojna, kładą się jednak cieniem na wzajemnych relacjach tego okresu przede wszystkim w aspekcie politycznym.

Nieco lepiej było w sferze gospodarki i handlu. Brazylia, poszukująca rynków zbytu dla realizowanej strategii rozwoju, nie miała oporów przed zawarciem całego szeregu umów, układów i porozumień z komunistyczną Polską. Umowy te wprowadzały clearingowy charakter rozliczeń, tzn. oparty na równowadze wzajemnych dostaw bez angażowania środków dewizowych. Na początku lat 60. XX wieku pakiet umów gospodarczych został poszerzony o *Umowę o współpracy naukowej i technicznej* (25 V 1961 i 9 VIII 1963) oraz kulturalnej. Tę ostatnią podpisano 19 października 1961 roku, przy okazji wizyty oficjalnej w Brazylii ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego. Wcześniej, 18 stycznia 1961 roku, relacje pomiędzy Polską a Brazylią podniesiono do rangi ambasad.

W tym czasie doszło także do pierwszych kontaktów międzyparlamentarnych, a także ożywienia kontaktów międzyrządowych. W marcu 1960 r., na zaproszenie Izby Deputowanych i Senatu Federalnego, przybyła delegacja Sejmu PRL, pod przewodnictwem posła Oskara Lange. Została ona przyjęta przez prezydenta Brazylii Juscelino Kubitschka de Oliveira oraz wiceprezydenta kraju i przewodniczącego Senatu – João Goularta. W 1962 roku przebywał w Polsce z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Brazylii, Francisco Clementino de Santiago Dantas. W tym samym roku złożył wizytę w Brazylii minister handlu zagranicznego PRL Witold Trąmpeczyński.

Po przejęciu w Brazylii władzy przez wojsko w 1964 roku między oboma krajami nastąpił regres w stosunkach politycznych. Dobrze natomiast rozwijała się współpraca gospodarcza – szczególnie intensywna na przełomie lat 70. i 80., kiedy to wzajemne obroty dochodziły do 700 mln USD rocznie. Struktura towarowa polskiego eksportu koncentrowała się na siarce, węglu, wyrobach chemicznych oraz statkach. W imporcie brazylijskim dominowały produkty rolno-spożywcze (m.in. kawa, śruta sojowa, bawełna), ruda żelaza, magnezyty. Brazylia udzielała Polsce wysokich kredytów na zakup swoich towarów, co doprowadziło Warszawę do poważnego zadłużenia. Była to zasadnicza przyczyna impasu w stosunkach dwustronnych, mimo że w tym czasie doszło do spotkania na najwyższym szczeblu w historii wzajemnych relacji. 25 września 1985 r. w Nowym Jorku, podczas 40.

sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, spotkali się mianowicie I sekretarz PZPR Wojciech Jaruzelski i ówczesny prezydent Brazylii, José Sarney. Dopiero umowa o 50% redukcji oraz restrukturyzacji polskiego zadłużenia, podpisana 28 lipca 1992 r., a następnie – w 2001 roku – wykupienie przez Polskę pozostałej części zadłużenia w Banco Central (za 74% jego nominalnej wartości), ostatecznie zakończyły kwestię polskiego zadłużenia w Brazylii.

W 1989 w Polsce nastąpiły przemiany ustrojowe. Nieco wcześniej drogę do pełnej demokracji przeszła Brazylia, czego zwieńczeniem jest Konstytucja z 1988 roku. Polska po wyzwoleniu się z komunizmu podjęła działania integracyjne w ramach struktur atlantyckich i europejskich. Od roku 1999 jest członkiem NATO, a od 2004 roku – Unii Europejskiej. Po raz pierwszy od wieków niezagrożona wojnami czy rozbiorami, podjęła śmiałą próbę reform, starając się nadrobić zapóźnienie cywilizacyjne.

W pierwszym okresie po transformacji nastąpił dramatyczny spadek wzajemnych obrotów handlowych. Miało za to miejsce niezwykle ożywienie w stosunkach politycznych. Zapoczątkował je marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski, który w kwietniu 1991 roku przebywał w Brazylii na czele delegacji polskiego Senatu. Kilka miesięcy później oficjalną wizytę w tym kraju złożył minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. W 1995 roku przybył prezydent RP – Lech Wałęsa. Była to pierwsza na tym szczeblu wizyta w historii wzajemnych stosunków. W roku 2000 – w 500. rocznicę odkrycia Brazylii – gościł tu premier Jerzy Buzek. W tym samym roku w Brazylii przebywał marszałek Sejmu, Maciej Płażyński. Ukoronowaniem wzorowych stosunków politycznych była wizyta w Polsce, w lutym 2002 roku, prezydenta Brazylii Fernando Henrique Cardoso, a kilka miesięcy później oficjalna wizyta prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Brazylii.

Dobrze układa się współpraca obu krajów na forum organizacji międzynarodowych, gdzie dochodzi do spotkań na najwyższym szczeblu. W trakcie sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych we wrześniu 2007 roku w Nowym Jorku prezydent Polski Lech Kaczyński spotkał się z prezydentem Brazylii – Luizem Inácio Lula da Silva. Podczas szczytu Unia Europejska – Ameryka Łacińska w Limie (maj 2008) prezydent Lula spotkał się z kolei z premierem Polski Donaldem Tuskiem. Kontynuowana jest wymiana wizyt delegacji parlamentarnych. W kwietniu 2007 r. w Brazylii przebywał marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz.

Efektom tych wszystkich wizyt i spotkań są kolejne porozumienia ułatwiające wzajemne relacje. W 1993 podpisano umowę handlową, która odeszła od dotychczasowego clearingu i przyznała obu stronom Klauzulę Największego Uprzywilejowania. 23 kwietnia 2000 roku weszło w życie porozumienie o ruchu bezwizowym. Obywatele obu krajów mogą

się teraz odwiedzać bez zbędnych formalności przez okres 90 dni. Podpisano umowę o komunikacji lotniczej (13 marca 2000), umowę fitosanitarną ułatwiającą obrót towarami rolno-spożywczymi (9 kwietnia 2002) oraz umowę o współpracy w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej (9 października 2006).

Obecność Polski w Unii Europejskiej korzystnie wpłynęła na import towarów brazylijskich do Polski (niższe cła stosowane na obszarze UE). Również towary polskie uzyskały ostatnio możliwość łatwiejszego dostępu do rynku brazylijskiego, dzięki wynikom II Szczytu UE – Brazylia w Rio de Janeiro z grudnia 2008 roku. W tym samym roku obroty handlowe między obydwojoma krajami wyniosły ok. 1 mld 100 mln USD, w tym nasz eksport osiągnął ponad 440 mln USD, import z Brazylii zaś ok. 660 mln USD. Najważniejszą pozycję w naszym imporcie z Brazylii w ostatnich latach stanowiły samoloty pasażerskie Embraer, zakupione przez PLL LOT.

Stosunki pomiędzy Polską a Brazylią – jak widać z powyższego – mają bogate tradycje. Obie strony zdają sobie jednak sprawę, że możliwości nie są jeszcze w pełni wykorzystane, zwłaszcza w dziedzinie handlu i współpracy gospodarczej. Znaczącą rolę w tym względzie będą miały profesjonalne agencje marketingowe. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniła Brazylia, która 4 września 2009 roku otworzyła w Warszawie Centrum Biznesu ApexBrasil – agendę Brazylijskiej Agencji Promocji Eksportu i Inwestycji ApexBrasil.

Pomostem w stosunkach polsko-brazylijskich jest nadal Polonia brazylijska. Pomimo że od wielu lat nie ma dopływu świeżej emigracji z Polski do Brazylii, nastąpił wzrost aktywności wśród potomków naszych emigrantów. Szczególnie widoczne to było po wyborze kardynała Karola Wojtyły na papieża, a przede wszystkim dzięki jego wizycie w Brazylii i spotkaniu z Polonią w Kurytybie 5 lipca 1980 roku. Polskie pochodzenie stało się wówczas powodem do niezaprzeczalnej dumy. Z inicjatywy organizacji polonijnych, przede wszystkim BRASPOLU, w skupiskach Brazylijczyków polskiego pochodzenia prowadzona jest szeroka działalność kulturalno-społeczna. Kulturywuje się polskie tradycje i zwyczaje, organizowane są kursy języka polskiego i obchody polskich świąt narodowych oraz kościelnych.

Dr Jerzy Mazurek